Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3. (Tel. 15 i 176). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7065. Lwów, piątek, 16 maja 1924. Rok XV.

Min. Zamoyski ustąpi w czerwcu?

Senzacyjne wywiezienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

„PAN ZABIŁEŚ MEGO BRATA".



(Do artykułu na str. 7.)

Przesilenie gospodarcze.

POJAWIŁY SIĘ NIEWIDZIANE OD LAT EDYKTA SĄDOWE. — ZASTÓJ W HANDLU. — ANORMALNY UKŁAD SIŁ GOSPODARCZYCH. — ZA WIELU POŚREDNIKÓW. — JESTEŚMY ZALEDWIE NA PROGU SANACJI WALUTOWEJ. — MAMY W OBIEGU 300 MILJONÓW ZŁOTYCH. — CENY PRZEKROCZYŁY PARYTET PRZEDWOJENNY! — JESTEŚMY NAJDROŻSZYM KRAJEM W EUROPIE — MUSIMY POSTARAĆ SIĘ O PRZYPŁYW OBCYCH KAPITAŁÓW DO NASZEGO ORGANIZMU GOSPODARCZEGO.

Lwów, 14. maja.

(Sk.) Przeżywamy od kilku tygodni przesilenie gospodarcze. Na tablicach sądowych pojawiły się **niewidziane od lat dziesięciu edykta konkursowe.** Mnożą się skargi wekslowe i wnioski egzekucyjne. W rejestrze handlowym ruch niebywały, — wierzyciele informują się o stosunkach dłużników, których chcą skarżyć lub z którymi zamierzają się układać. Poza biurami sądowymi odbywają się konferencje i pertraktacje, których przedmiotem są **opusty i moratorja.** W handlu **zastój zupełny.** W bankach cisza. Na giełdzie baissa przy znikomych obrotach. Jednem słowem, **atmosfera przesileniowa w całem tego słowa znaczeniu.**

Przesilenie obecne **nie jest niespodzianką.** Można nawet powiedzieć, że jest ono jednym z punktów **programu** sanacyjnego. Zapowiadano wszak i przepowiadano, że przejście do zdrowego pieniądza podetnie egzystencję całego szeregu jednostek gospodarczych. Liczono się z tem, jako ze złem koniecznem, a nawet nie tajono nadziei, że skutki burzy, która zmiecie z powierzchni życia całe falangi placówek bankowych, **okażą się naogół dobroczynnemi.**

Nie ulega wątpliwości, że **stosunki powojenne wywołały zupełnie anormalny, ekonomicznie nieusprawiedliwiony i niepożądany układ sił gospodarczych.** Pomiędzy producenta a konsumenta wcisnęła się ogromna liczba pośredników handlowych i pieniężnych, których alimentował tylko zły i psujący się ustawicznie pieniądz. W miarę powrotu do uporządkowanych, normalnych stosunków pieniężnych pośrednictwo to traci racje swego istnienia. Ewolucja ta jest **konieczna i nieuchronna.**

Podłożem dzisiejszego przesilenia gospodarczego nie jest jednak powrót do zdrowego pieniądza. **Jesteśmy zaledwie u progu sanacji walutowej.** Nikt nie może jeszcze przewidzieć, jak się ułożą nasze stosunki pieniężne. Niepodobna więc przypuścić, by życie gospodarcze miało już reagować, i to w sposób tak silny, na samą zapowiedź poprawy stosunków pieniężnych.

Cechą charakterystyczną naszego obecnego położenia jest **brak pieniądza, niedostateczność środków obiegowych.**

Okresy ciasnoty pieniężnej nie są u nas nowością. Przechodziliśmy je już kilkakrotnie w ciągu ostatnich paru lat. Ale nigdy jeszcze brak gotówki nie zaznaczał się w **sposób tak jaskrawy** i nie wywoływał tak **niszczących skutków.**

Jest to tem bardziej zastanawiające, że **wartość naszego obiegu pieniężnego w przeliczeniu na złoto** jest obecnie większą, niż do niedawna. W styczniu b. r. wartość owego obiegu wynosiła **niespełna 100 milionów franków złotych,** obecnie zaś wynosi ona **około 300 miljonów,** powiększyła się więc przeszło trzykrotnie. A jednak pieniądzy w obiegu mamy za mało.

Zagadka ta nie jest wcale trudna do rozwiązania.

Zauważyć przedewszystkiem należy, że przeliczanie wartości obiegu na złoto w chwilach szczególnie silnego spadku waluty, prowadzi do zupełnie błędnych wyników. Ceny towarów nie nadążają pari passu za spadkiem waluty: dostosowują się do niego dopiero po upływie pewnego czasu. Okres silnego spadku waluty jest równocześnie okresem przyśpieszonego tempa obrotów. A ponieważ zapotrzebowanie środków obiegowych pozostaje w stosunku prostym do wielkości obrotów, które w momentach niskiego poziomu cen są relatywnie małe, zaś w stosunku odwrotnym do szybkości obrotów, która w tych samych właśnie **momentach** jest wprost zawrotną, przeto w chwilach silnego spadku waluty braku środków obiegowych **się nie odczuwa.**

Inaczej w okresach stabilizacji kursu pieniądza.

Okres stabilizacji trwa u nas już około trzech miesięcy. **Wszystkie niemal ceny — z nielicznymi wyjątkami — nietylko doszły w tym czasie do parytetu przedwojennego, ale naogół znacznie go przekroczyły.** Proces ten przyśpieszyła i ułatwiła niezmiernie **zasada waloryzacji,** która zdołała przeniknąć owe nasze życie gospodarcze i **zrewolucjonizowała pogląd społeczeństwa na wartość pieniądza.** Staliśmy się w ciągu ostatnich paru miesięcy krajem **najdroższym w Europie.**

Wzrost drożyzny zwiększył z natury rzeczy sumę obrotów w przeliczeniu na złoto, a równocześnie osłabił ich tempo, gdyż zakupy uległy ograniczeniu dla braku funduszów, a zarazem ustała paniczna ucieczka od marki, której kurs się ustabilizował. Polityka podatkowa ze swej strony przyczyniła się niemało do wyczerpania środków pieniężnych i do zmniejszenia siły nabywczej szerokich warstw społeczeństwa.

Wszystkie te momenty działały

Obuwie najtrwalsze i najmodniejsze nabyć można jedynie w Magazynie **KRACHA, ul. Halicka 15, najtaniej,** bo w podworzu.
Zwracamy uwagę na ceny wystawowe.

łącznie w jednym i tym samym kierunku: zwiększały z dnia na dzień **zapotrzebowanie środków obrotowych.**

Wprowadzenie złotego położyło kres dowolnemu zwiększaniu ilości banknotów. Emisja biletów Banku Polskiego ograniczona jest ilością pokrycia kruszcowego, jakim Bank rozporządza, a które jest na razie bardzo skromne, a ilość biletów zdawkowych, emitowanych przez Państwo, i tak już bardzo znaczna w stosunku do biletów bankowych, nie może przekroczyć pewnego ustawowego maximum.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe **popadają w niewypłacalność.** W przeważnej liczbie wypadków **niewypłacalność ta nie jest bankructwem** w ścisłem znaczeniu tego słowa. Dłużnik zawiesza wypłaty **nie dlatego, by stan bierny jego majątku był większym od stanu czynnego,** lecz z tego powodu, że **majątek jest unieruchomiony, a kredyt zamknięty.** Wierzyciel, znając sytuacje majątkową dłużnika, nie śpieszy się z krokami egzekucyjnymi; najczęściej **godzi się na dłuższe lub krótsze moratorjum.**

Jest to jednak mała pociecha. Moratorjum, stosowane nie jako wyjątek, lecz jako reguła, działa w sposób destrukcyjny, gdyż zatrzymuje ruch całej machiny gospodarczej. Na pozór mniej niebezpieczne od przymusowej realizacji wierzytelności, jest w skutkach bodaj czy nie bardziej niszczące, gdyż obejmuje, jak choroba nagminna, coraz szersze sfery gospodarcze.

Sanację waluty zapoczątkowaliśmy o własnych siłach. Ale staje się coraz bardziej widocznem, że **doprowadzenie obcych kapitałów do naszego organizmu gospodarczego jest nieodzowną koniecznością.**

ULGI W UZDROWISKACH DLA OFICERÓW.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 14. maja. (X). Sanitarjat wojskowy zdobywa co roku **nowe posterunki kuracyjne.** Prócz Zakopanego, otwartego przez cały rok, powołuje do życia sezonowe miejsca kuracyjne **Ciechocinek, Inowrocław i Busk.** Obecnie **w Truskawcu tamtejszy zakład zdrojowy przyjmie 10 oficerów na każdy z 4 sezonów na ulgowych warunkach.** Wojskowość pokryje koszta leczenia. Przydział do Truskawca załatwia szef sanitarny D. O. K. Przemyśl. Również będzie otworzone miejsce kuracyjne w Jastrzębiu dla oficerów, którzy mogą się leczyć przy opuście 25%. Zarówno w Jastrzębiu jak i w Truskawcu leczenie tylko oficerów bez rodzin.

KOMISJA SEJMOWA ZATWIERDZIŁA BUDŻET KRYNICY.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13. maja. (X) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dzisiaj nad **budżetem generalnej dyrekcji zdrowia publicznego.** Przyjęto również budżet zdrojowisk państwowych w Ciechocinku, **Busku i Krynicy,** wyłączyła budżet warzelni soli, ze względu na jego przynależność organizacyjną do Ministerstwa Skarbu. Do budżetu zdrojowisk wstawiono sumę 520 tys. złotych na wydatki inwestycyjne. 20 tys. z funduszu tego na inwestycje w Ciechocinku, dla Buska i Krynicy po 250 tys. złotych.

Rykow istotnie był we Włoszech.

MÓWIŁ Z MUSSOLINIM I WRÓCIŁ DO ROSJI PRZEZ WARSZAWĘ.

Rzym. (Tel. G. P.) Agencja Mediterr potwierdza, że **Rykow za zezwoleniem rządu rosyjskiego bawił we Włoszech.** Przebywał on trzy dni w Rzymie, gdzie **spotkał się z Mussolinim** i gen. sekretarzem spraw zagr. Contarinim. Następnie **bawił na Capri** dla poratowania zdrowia, a 26. kwietnia odjechał **przez Wiedeń i Warszawę do Rosji.** „Giornale d'Italia" potwierdza wiadomość, że przebywał on we Włoszech wraz z żoną pod nazwiskiem Popowa.

Poincare zgłosi dymisję 1 czerwca.

Paryż. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów Poincare **oświadczył, że zgłosi swą dymisję z dniem 1. czerwca.**

Kto będzie następcą Poincarego?

Paryż. (Tel. G. P.) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **Millerand powierzy misję tworzenia nowego gabinetu przywódcy radykalnych socjalistów Herriotowi,** który oświadczył się już kilkakrotnie za kooperacją z ang. partją robotniczą. Radykalni socjaliści jednak mają zamiar **forsować wybór Herriota na prezydenta Izby.** W takim razie **kierownictwo nowego gabinetu objąłby Briand.**

Co mówią obcy o wyniku wyborów?

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW.

Bordeaux. (Tel. G. P.) **Wbrew danym — zakomunikowanym wczoraj przez agencję Havasa — skład nowego parlamentu,** według oficjalnych danych, zakomunikowanych w Bordeaux, przedstawia się, jak następuje: **konserwatyści 20, republikanie 117, republikanie lewicowi 52, lewica demokratyczna 75, radykalni socjaliści 139, republikańscy socjaliści 35, socjaliści 102, komuniści 29,** mandatów spornych 4, brak wiadomości co do 11 mandatów, razem 584.

WYBORY WYBORAMI, A POLITYKA ZAGRAN. ZOSTANIE TA SAMA.

„Journal des Debats" zauważa, że w związku z wynikami wyborów można już dziś stwierdzić dwa momenty. Pierwszym jest **wzrost głosów lewicy na rzecz socjalistów i radykałów,** które to **partje** zawsze wyrażały **gotowość** objęcia rządów i chęć obrony wielkich interesów narodowych. Dalej stronnictwa lewicowe, które miały przeciw sobie komunistów, **będą musiały zbliżyć się do republikanów prawicowych.**

Komentarze, jakie w związku z wyborami, ukazały się w prasie zagranicznej, wskazują na to, że **wyniki wyborów we Francji nie mówią bynajmniej o tem, jakoby wyborcy francuscy francuscy byli przeciwni polityce, prowadzonej w Zagłębiu Ruhry.**

NIE SPOTKAJĄ SIĘ?

Londyn. (Tel. G. P.) Reuter podaje, że **prawdopodobnie spotkanie Poincarego z Mac Donaldem nie dojdzie do skutku.**

„Blok środka" i kanclerz z Centrum.

Berlin. (Tel. G. P.). Biuro Wolffa dowiaduje się, że **stronnictwa środka starają się o utworzenie bloku środka.** Wchodzące w skład tego bloku poszczególne stronnictwa mają zachować swoją samodzielną politykę. Centrum byłoby największą grupą, liczącą **65 głosów, a kanclerzem Rzeszy byłby prawdopodobnie członek tego stronnictwa.** Liczą się z tem, że soc. demokraci odnosiliby się na terenie parlamentarnym do powyższego bloku z życzliwą neutralnością. **Ewentualne ugrupowania stronnictw przedstawiałyby się wobec tego następująco: Blok środka 137 głosów, nacjonaliści 105, socjalni demokraci 100, komuniści 62, niemiecka partja ludowa 32.**

Zuchwały napad bandycki na granicy.

14 BANDYTÓW ZDOBYWA SZTURMEM DOM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Stołbce, 13. maja. (d) 14 uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów dokonało napadu na mieszkanie kelnera Jana Bienia w Zadworniu koło Stołbców. W mieszkaniu kilku gości grało w karty, gdy bandyci zaczęli pukać, wołając: **„Otworzyć, policja!"** — Mieszkańcy nie usłuchali wezwania, a wówczas napastnicy wyważyli drzwi i okna i wpakowali się do izby. Pierwszego z nich ugodzono obuchem siekiery w głowę, lecz **pozostali sterroryzowali domowników, ograbili doszczętnie, poczem chcieli ich zastrzelić,** jednak herszt darował im życie. Bandyci następnie kolejno dokonali gwałtu na będącej w domu kobiecie, poczem zbiegli ku granicy sowieckiej. Obława nie dała wyniku.

„Nie wtykaj nosa do cudzego prosa".

NIESŁYCHANA NOTA SOWJECKA JEST JAWNEM MIESZANIEM SIĘ DO NASZYCH SPRAW WEWN.

Warszawa. (Tel. G. P.) „Rosta" publikuje **treść noty, wystosowanej ostatnio przez rząd sowjetów do rządu polskiego.** W nocie tej podaje się szereg faktów, dotyczących **rzekomych nadużyć władz policyjnych, administracyjnych,** szkolnych, wojskowych i kościelnych w stosunku do ludności ukraińskiej i białoruskiej w Polsce.

Oczywiście wystosowanie takiej noty nosi charakter **bezprawnej interwencji** w wewnętrzne sprawy **Polski. Rząd** nasz przygotowuje należytą odpowiedź, która opublikowana będzie równocześnie z podaniem dokładnego tekstu noty Cziczerina.

ESKADRA FRANCUSKA W GDYNI.

Gdańsk. (Tel. G. P.) Wedle wiadomości z Kopenhagi do Gdyni przybędzie es[illegible]ntrtorpedowców [illegible] dowództwem ka[illegible] Kontrtorpedowce udadzą się następnie do Libawy, Rygi, Rewla, Sztokholmu i Chrystjanji.

ARESZTOWANIE 8 SZPIEGÓW W TORUNIU.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. maja. (X) **Policja aresztowała w Toruniu 8 cudzoziemców, nie posiadających prawa przebywania w Polsce.** Okazało się, że trudnią się oni **szpiegostwem politycznem** i pozostają w stosunkach z bandytami, urządzającymi napady na Kresach Wschodnich.

PAŃSTWOWA RADA NAFTOWA.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 14. maja (X) W Min. Przemysłu i handlu obradowała państwowa rada naftowa pod przewodnictwem senatora Długosza. Referaty wygłosili prezes Długosz, minister przem. i handlu Kiedroń oraz naczelnik wydziału naftowego Bartoszewicz. Przedmiotem obrad było **ogólne położenie przemysłu naftowego** w związku z przesileniem w przemyśle i sanacją.

POSIEDZENIE RADY LIGI NAR. 1. WRZEŚNIA.

Genewa. (Tel. G. P.) Pierwsze **posiedzenie Rady Ligi Narodów zwołano do Genewy na pierwszego września.**

KATASTROFA SAMOLOTU W WARSZAWIE.

Warszawa 14 maja. Wczoraj o godz. 15-tej na polu Mokotowskiem, za więzieniem karnem **spadł aeroplan typu francuskiego.** Pilot Zygmunt Cherniak **ciężko ranny zmarł w 15 minut** po przewiezieniu do **szpitala** ujazdowskiego. Aparat rozbity. Zmarły pilot przez cały czas wojny walczył jako pilot wojskowy na froncie. Był kawalerem „Krzyża Walecznych". Liczył 27 lat.

EKSPLOZJA GRANATU W TORUNIU.

Toruń. (Tel. G. P.- Podczas ostrego strzelania **15 p. a. p.** w czasie dzisiejszej inspekcji, dokonanej przez min. Sikorskiego, nastąpiła przedwczesna **eksplozja naboju,** wskutek której ranionych zostało trzech żołnierzy, z tych dwóch ciężko. Rannych odwiedził min. Sikorski. Nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

PRZYJĘCIE USTAWY O POCZTACH.

Warszawa. (Tel. G. P.) Połączone komisje senackie prawnicza i gospodarstwa społecznego przyjęły dziś **projekt ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie. Wolność koncesji zachowano przy przeprowadzaniu kabli telegrafu i telefonu** przez wodę lub przez drogę publiczną. Ponadto przyjęły komisje **ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** z szeregiem poprawek.

ZWYCIĘSTWO OPOZYCJI W JAPONJI.

Londyn. (Tel. G. P.) Jak donoszą z Tokio, według dotychczasowych danych o ostatnich wyborach do parlamentu, stronnictwa opozycyjne uzyskały 153 mandatów, rządowe 52, niezależne 96. Wobec takich rezultatów wyborów, **rząd Kiyoury podał się do dymisji.** Jak przypuszczają, cesarz powierzy wicehrabiemu Kato **misję utworzenia nowego gabinetu.**

PRACE SEJMOWEJ KOMISJI WOJSKOWEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14. maja. (X) Sejmowa komisja wojskowa uchwaliła w II. czytaniu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska.

—o—

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. maja (X) Główny komendant policji Borzęcki wyjechał do powiatu nowogrodzkiego celem zbadania stosunków bezpieczeństwa publicznego.

—o—

WICEWOJEWODA WARSZAWSKI MANNTEUFEL BĘDZIE WOJEWODĄ KIELECKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja. (X) Jak się dowiadujemy, wojewodą kieleckim zostanie wicewojewoda warszawski Mannteufel.

—o—

ROKOWANIA POLSKO - NIEM. W WIEDNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 maja. (X) Donoszą nam, iż rokowania polsko-niemieckie w Wiedniu, dotyczące optantów i kolonistów w Polsce, będą musiały zakończyć się sądem polubownym. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozstrzygnięcie sądu polubownego w sprawie optantów wypadnie dla nas pomyślnie, mniej pomyślnie natomiast przedstawia się sprawa kolonistów.

—o—

STRAJK APTEKARSKI W WARSZAWIE DOBIEGA KOŃCA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14 maja. (X) Strajk aptekarski trwający dwa tygodnie, zdaje się dobiegać końca. Właściciele aptek zgłaszają się do związku zawodowego farmaceutów celem zawarcia umowy zbiorowej. 12 aptek już pracuje, a pozostałych 30 prawdopodobnie z końcem tygodnia rozpocznie normalną pracę.

NADESŁANE.

Ubrania męskie, raglany, płaszcze damskie, kostjumy **NA RATY!**
w ZAKŁADACH KONF. „POLAND". ROMANOWICZA 10.
Udzielamy kredytu do 3-ech miesięcy.

Min. Zamojski ustąpi z początkiem czerwca?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) W warszawskich kołach politycznych utrwala się przekonanie, że wyniki ostatnich wyborów we Francji nie pozostaną bez wpływu także na ukształtowanie stosunków i u nas.

Z informacji poważnych posiadanych przez Waszego Korespondenta, można wywnioskować, że w pierwszym rzędzie nastąpi zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

W kazują już wyraźnie początek czerwca br. jako na termin ustąpienia p. Zamoyskiego.

Senzacyjne wywiezienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Przewiezieni zostali w góry Świętokrzyskie.

(Telefonem od naszego koresp.

Warszawa, 14. maja.

(X) Celem przeszkodzenia nowym planom ucieczki Bagińskiego i Wieczorkiewicza zarządzono w dniu wczorajszym przeniesienie ich w sposób niespodziewany i w ścisłej tajemnicy przed rodzinami i samymi więźniami z więzienia Mokotowskiego do ciężkiego więzienia w górach Świętokrzyskich w województwie kieleckiem. O zamiarze przeniesienia dowiedziała się kancelarja więzienia Mokotowskiego dopiero wieczorem. O g. 9 wieczór przed więzienie Mokotowskie zajechała karetka więzienna, eskortowana przez policję. Więźniom nie powiedziano dokąd jadą. Bagiński zażądał, aby mu pozwolono pożegnać się z żoną i kochanką Glücksmanówną, jednak nie zgodzono się na to. Karetka pod silną eskortą wiozła skutych więźniów bocznemi ulicami na dworzec główny, gdzie czekał na nich specjalny wagon więzienny. Więzienie, dokąd Bagińskiego i Wieczorkiewicza zawieziono, jest położone w wysokich górach niedostępnych. Ucieczka stamtąd jest uniemożliwiona, przytem Bagiński i Wieczorkiewicz będą specjalnie strzeżeni. Bagiński, gdy dowiedział się dokąd ich wiozą, krzyknął: „Lepszą byłaby śmierć!"

Obaj więźniowie mają na sumieniu życie 2 komisarzy milicji ludowej.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa ,14. maja. (X) Jak się dowiadujemy, Bagiński i Wieczorkiewicz zamordowali swego czasu 2 komisarzy milicji ludowej w roku 1918, którzy byli zwolennikami ówczesnego komisarza milicji kap. Fornera. Bagiński i Wieczorkiewicz tworzyli t. zw. lewicę komunistyczną i usuwali ze świata ludzi, którzy stali im na przeszkodzie. Sprawa o morderstwo została umorzona ze względu na to, że na obu zapadł wyrok śmierci, później dopiero zmieniony na dożywotnie więzienie.

PREMJOWANE PIĘKNOŚCI CZUBATE



Dwa kogutki czubate tzw. „Japończyki", otrzymały pierwszą nagrodę piękności na wystawie drobiu w N. Jorku, zdobywając 1. nagrodę 2000 dolarów.

BURZLIWY ZJAZD STAPIŃSZCZYKÓW.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja. (X) W dniu onegdajszym obradował w Rzeszowie zjazd t. zw. Stapińszczyków. W zjeździe brali udział posłowie sejmowi grupy Bryla i 600 chłopów z Małopolski. Forma i treść obrad zjazdu była wysoce demagogiczna, kierowana przeciwko urzędnikom i wszelkiej kulturze. Były poseł Stapiński zorjentował się wkrótce w niebezpieczeństwach, płynących z takich haseł i dążności i pod żadnym warunkiem nie pozwolił się wybrać na prezesa Związku chłopskiego. „Godność" prezesa tego Związku „przyjął" poseł Pluta. Poseł Socha, który nie był poinformowany, kto może brać udział w zebraniu, zażądał interwencji policji państwowej, która aresztowała szereg uczestników i dopiero po wyjaśnieniach pomyłki wypuściła ich na wolność.

—o—

64

LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Styen.

(Ciąg dalszy).

Teraz przyszły objawy natury dość dokuczliwej. Silny ucisk w tyle głowy, tępy ból w krzyżach i stawach, a przytem uczucie jakby pustki i zmęczenia. Uczułem nagle w wszystkich członkach, że staję się starcem. Chwycił mnie strach nieopisany, ale stłumiłem go całą siłą woli i zmusiłem się do spokojnego myślenia. Za pół godziny — pocieszałem się — wszystko wróci do dawnego stanu. Ale ból w krzyżach zmusił mnie do szukania jakiegoś oparcia. Za mną stało przecież drzewko mangowe, więc chciałem je ręką chwycić. Uczyniłem to lekko, by nie uszkodzić wątłej roślinki. Ale to, czego się dotknąłem, nie było wcale prętem elastycznym, tylko pniem wielkiem, silnem, obcem. Obejrzałem się.

Jakże mam panu opisać wrażenie, jak wyrazić uczucia na widok zdumiewającej zmiany, która przedstawiła się mym oczom! Pod wpływem sił Ulama Singh'a urosło bowiem także i drzewo mangowe. Było już tak stare, jak ja w tej chwili. Posiadało silny, chropawą korą pokryty pień i wielkości pięści owoce. A wokół tego rozrósł się inny, nieznany świat roślin, zasnuty pnączami, które wystrzelały z ziemi, zwisały z gałęzi drzewa, wiły się i pląt ały. Powoje o niebieskich, żółtych, płomienistych kwiatach. Przed mojemi oczyma ściele się indyjski, czarodziejski ogród, ten sam, który pan wczoraj oglądał. Rośliny, których nigdy przedtem nie znałem, ujrzałem nagle przed sobą. Ich nazwy dopiero pan mi wczoraj wymienił. Morze kwiatów rozrosło się przedemną w gąszcz nieprzebytą dżungli. Z wszystkich stron garnęły się ku mnie rośliny. Chaos, orgja roślin! Oto gałąź spadła i wytrąciła mi potes z ręki. Mały listek rozwinął się szeleszcząc przed mojemi oczyma w olbrzymi liść. Złośliwy bambus w pośpiesznym wzroście usiłował wejść w moje udo. Kolano oplotła mi nagle wijąca się roślina błękitnie kwitnąca. Pochyliłem się, by się od niej uwolnić i przy tej sposobności padł mój wzrok na Małgosię.

Nie! Nie była to Małgosia, ale obca, piękna kobieta, której nie znałem. Muszę wyznać, doktorze, byłem tak zmięszany, że przez oka mgnienie zastanawiałem się, czego chce ta obca, piękna kobieta w mojej cieplarni? Kto ją tu przyprowadził? Jak gdybym utracił na chwilę pamięć. Ale trwało to w istocie może cząsteczkę sekundy, gdyż obca kobieta wydała okrzyk zachwytu, uklękła na ziemi zupełnie swobodnie, jak to czynią małe dziewczynki. Po tym szybkim, dziecinnym geście poznałem moją Małgosię.

Ujrzała właśnie stokrotny cud kwietny lian i zrywała z okrzykami radości kwiat po kwiecie. Wskazała potem palcem na wielki liść paproci, na którem maszerowały olbrzymie czerwone mrówki. Przypominam sobie, że przez mózg przeleciała mi myśl: do licha, skąd tu się wzięło robactwo tropikalne? Nie miałem jednak czasu na zastanawianie się, gdyż w tej właśnie chwili stała się rzecz straszna.

Z początku dał się tylko słyszeć cichy szmer, idący od listowia drzewa mangowego; ledwie dosłyszalny szelest, jakby się ktoś czołgał. Szmer wzrósł w wyraźniejsze chrobotanie gdzieś w pobliżu mego prawego ucha. Wciąż jeszcze nie wiedziałem, co to może znaczyć, gdy wtem rozległ się krótki, wyraźny syk.

Nad głową Małgosi zwisała „tik paluga"! Najzłośliwszy, najniebezpieczniejszy wąż Ceylonu był w mojej cieplarni. Kobra indyjska zawsze ucieka, chroni się, gdzie tylko może, ale „tik paluga" atakuje odrazu każde żywe stworzenie. I taki wąż właśnie wił się wśród listowia drzewa mangowego, owinął się ogonem o gałąź, a górna część ciała chwiała się wahadłowo w prawo i w lewo; wśród wściekłego syczenia wprost zezując ku głowie Małgosi.

Chciałem uchwycić węża i odrazu uśmiercić —, nauczyłem się takiego sposobu w Indjach. Ale wtedy uczułem, że moje ręce odmawiają mi posłuszeństwa i drżą niemocne. Tak, byłem już starcem! I wtedy wezwałem Ulama Singh'a na pomoc.

(C. d. n.).

—o—

Jak wyglądają zaliczki dla kolejarzy?

Lwów, 12. maja.

Kilkakrotnie już „Gazeta Poranna" zabierała głos w sprawie udzielania zaliczek dla pracowników kolejowych we Lwowie. Jak się dowiadujemy, **nadszedł już do dyrekcji kredyt** na udzielanie 1-3 miesięcznych **bezprocentowych zaliczek** w kwocie **15 miljardów mkp.** Bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane tylko pracownikom **etatowym.** W obrębie dyrekcji lwowskiej zatrudnionych jest 8811 **etatowych pracowników,** wobec czego fundusz zaliczkowy wystarcza zaledwie dla najwyżej 25 pracowników średniej kategorji płac.

Jak się dowiadujemy, ilość podań na udzielenie pożyczek wynosi obecnie **przeszło 1000,** wobec czego olbrzymia większość petentów przy tak małym kredycie nie może wcale liczyć na jakąkolwiek pomoc.

Dziwić się należy, że M. K. Ż. traktuje po macoszemu swoich pracowników i nie może znaleźć na tak ważny cel funduszu, podczas gdy wszystkie inne urzędy od dłuższego czasu, a to nawet przed wejściem nowej ustawy uposażeniowej **udzielały i nadal udzielają swoim urzędnikom 2—3 miesięcznych zaliczek.** Już sama ta okoliczność, że Sejm w ustawie uposażeniowej tego rodzaju przepisy wydał, świadczy o ważności sprawy, a dziwić się należy, dlaczego jedynie kolejarze mają stanowić wyjątek między urzędnikami.

Spodziewać się należy, że apel pracowników kolejowych podniesiony na tej drodze znajdzie posłuch u kompetentnych czynników i że większy fundusz w **jak najkrótszym czasie** będzie oddany do dyspozycji dyrekcji lwowskiej.

—o—

Rugowanie separatyzmu ruskiego ze szkół publicz.

Lwów, 14. maja.

(W.) Rozporządzeniem z 18. marca 1924 l. 3583 poleciło Kuratorjum lwowskie podległym zarządom szkół zawiadomić księży gr. kat., spełniających urząd katechety, że noty z religji w katalogach klasyfikacyjnych, **mają wpisywać absolutnie po polsku.** Gdyby ksiądz nie chciał uczynić tego, natenczas ma notę wypisać na osobnym papierze, zaopatrzyć ją podpisem swoim i pieczęcią urzędu parafjalnego, a nauczyciel ma już sam przepisać z tego wykazu noty do głównego katalogu, zatrzymując w aktach arkusz klasyfikacyjny katechety. Gdyby jednak ksiądz nie chciał przedłożyć takiej klasyfikacji, w takim wypadku not z religji nie trzeba od niego żądać, a **nauczyciel ma w katalogu klasyfikacyjnym w rubryce „religia" wpisać uwagę: „pobierał naukę obrządku swego".**

—o—

Noc — Ulica — Dziecko

Nocna Eskapada

Tragiczna przygoda jednej nocy.

W gł. roli Aud Egede Nissen jako dziewczyna z półświatka, Antoni Edthofer w roli apasza. Dziś w „APOLLO". 4676

KINO LEW Dziś czwartek 15. b. m. **PREMIERA**

6-aktowy monumentalny film sportowy, szwajcarskiej wytwórni p. t.:

CUDA ŚWIATA LODOWEGO

Zdjęć dokonano: w Schwarzwaldzie, Tyrolu i Szwajcarji (Jungfrau) i w innych uroczych miejscowościach. 4678

W Polsce lepiej być dyrektorem banku, niż prezesem ministrów.

DYREKTOR BANKU POLSKIEGO OTRZYMUJE 5 TYS. ZŁ. PENSJI MIESIĘCZNEJ — A PREZ. GRABSKI TYLKO — 1.200 ZŁOTYCH!

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 13. maja. (X). Jeden z popołudniowych dzienników zamieszcza dziwną notatkę o Banku Polskim. Notatka stwierdza, że płace urzędników Banku Polskiego, rekrutujących się z byłych pracowników PKKP. **zostały zredukowane do minimum.** Urzędnicy zostali przyjęci **prowizorycznie do 30. czerwca** bez gwarancji praw emerytalnych, nabytych w służbie dotychczasowej. — Pensja zasadnicza pracowników wynosi **150 złotych,** a każdy dyrektor oddziału pobiera **600 złotych.** Od należytości tych bank ściąga podatek i opłaty na Kasę chorych. Prezes banku natomiast pobiera **przeszło 5.000 złotych,** czyli 9 miljardów, dyrektor naczelny **4.000 złotych,** podczas gdy dyrektor naczelny PKKP. pobierał 3 i pół miljarda marek. Zastępcy dyrektora Banku Polskiego po **3.000 złotych,** a reszta po **2.000 zł. Prezes Rady Ministrów pobiera zaś tylko 1.200 złotych miesięcznie.**

Ludność ukraińska na Wołyniu bierze udział w Obchodzie Konstytucji 3 Maja.

(Od naszego korespondenta).

Horochów (woj. wołyńskie) w maju.

W sali szkolnej w Horochowie odbyła się uroczystość Konstytucji 3-go Maja. P. Stattner Henryk, sł. filozofji, wygłosił słowo wstępne. — Starsza młodzież tutejszej 7-mio klasowej szkoły bardzo pięknie i z przejęciem się odegrała „W szlacheckim dworku". Zakończeniem programu były pieśni narodowe, odśpiewane przez miejscowy chór szkolny, kierowany przez p. St. Kureweiga.

Należy z pełnem uznaniem zaznaczyć, że tutejsza ludność **ukraińska** wzięła gremjalny udział w uroczystym wieczorze, a dziatwa ukraińska odśpiewała pieśni polskie narodowe. Jest to najlepszym dowodem, że polska twórcza i pokojowa praca zyskuje sobie wśród ludności miejscowej coraz trwalsze uznanie.

Echa oszukańczych praktyk czarnej giełdy.

ROZPRAWA W SĄDZIE KARNYM.

Lwów, 15. maja.

(?) Przed sędzią jednostkowym Drem Wiesenbergiem odpowiadał wczoraj Józef **Renter za zbrodnię oszustwa.** Oskarżenie wnosił prok. Körber, bronił adw. dr. Szymon Weiss.

Wedle treści oskarżenia, przystąpił oskarżony niedalеko „czarnej giełdy" lwowskiej do gospodarza Andrzeja Nudyka z zapytaniem, czy ma dolary do wymiany na marki polskie. Nudek, dowiedziawszy się od niego o kursie dolara, wręczył mu 200 dol., a Renter wyliczył równo wartość w markach polsk., przyczem **tak zręcznie manipulował, że usunął niepostrzeżenie kwotę 920 milj. mk.**

Poszkodowany, przesłuchany jako świadek, poznał oskarżonego z całą stanowczością. Renter poprostu zaprzeczył całemu oskarżeniu.

Sędzia wydał **wyrok uwalniający,** podnosząc, że zachodzi wprawdzie silne podejrzenie co do winy, atoli nie należy wykluczyć, że poszkodowany część otrzymanych od oskarżonego pieniędzy za dolary **gdzieś zgubił.**

W BIELSKU WYBUCHŁ STRAJK ROBOTNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Warszawa, 14 maja. (X) W **Bielsku wybuchł strajk robotników włókienniczych,** którzy domagają się zrównania swoich poborów z poborami robotników włókienniczych okręgu łódzkiego. Różnica w płacach między obu okręgami wynosi **około 20%.** Fabrykanci bielscy **odrzucają żądanie robotników** ze względu na arzesilenie w przemyśle, oraz na brak środków obiegowych. **Strajk proklamowany jest przez** związek klasowy P. P. S. Przyłączyli się **do strajku również** robotnicy zorganizowani w N. P. R. i Ch. D.

NADESŁANE.

Wyjaśnienie.

Chcąc dać świadectwo prawdzie w sprawie wypadku automobilowego w dniu 11. maja br. przy ul. św. Zofji

oświadczamy:

1) Firma „Pion", względnie kierownik firmy p. Czesław Hincinger nic mieli nic wspólnego z zaszłym wypadkiem.

2) P. Czesław Hincinger podczas tej jazdy był nieobecnym i o jeździe tej dowiedział się dopiero po wypadku.

3) Na naszą prośbę p. Czesław Hincinger imieniem firmy „Pion" wypożyczył automobil Komitetowi „Żartu Kiermaszowego" Kiosku „Gospoda Wojskowa" z odpowiedzialnością za samochód i jego użycie na dzień **11. maja 1924.**

4) Komitet przyjął na swój koszt odpowiedzialnego, egzaminowanego szofera p. Józefa Szczepanika do obsługi auta.

5) Kostecki, który był przeznaczony tylko do pilnowania samochodu, użył automobilu wbrew zakazowi odpowiedzialnego szofera Szczepanika i komitetowego p. Strowskiego pod nieobecność tychże.

Bardzo ubolewamy nad ofiarami wypadku i szkodą zniszczenia automobilu.

Firma „Pion" kierując się szlachetnymi pobudkami poparcia dobrego celu, wypożyczyła Komitetowi automobil bezinteresownie. Komitet zarządził wszystkie ostrożności i zastosował się do obowiązujących ustaw.

Niestety samowola nierozważnej jednostki spowodowała straszne skutki, za które firmie „Pion" i jej kierownikowi p. Czesławowi Hincingerowi wyrażamy głęboki żal.

Za Komitet „Żartu Kiermaszowego" Kiosku „Gospoda Wojskowa":

Zofja Frankowska mp. St. Garczyński mp. St. Markiewicz mp. T. Chorążak mp. T. Strowski mp. 4677

Czytajcie „Szczutka"

„Co warte są akcje małopolskie?" Pod tym tytułem wyszło z druku studjum ekonomiczne inż. Józefa Jaskólskiego obejmujące:

1. Kursy giełdowe w markach i frankach 78 rodzajów akcji notowanych i nienotowanych na giełdzie lwowskiej i krakowskiej. 2. Szczegółowe obliczenie wartości tych akcji we frankach. 3. Analizę sytuacji ekonomicznej powyższych spółek akcyjnych i ich akcjonarjuszy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w Spółce Akcyjnej Wydawniczej we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 5

Z Tarnopolszczyzny.

PRZYWRÓĆCIE NAM POCIĄG POSPIESZNY!

(Od naszego korespondenta).

(l). Miasto nasze pozbawione zostało jedynego pociągu pospiesznego. Przed wojną miał Tarnopol codziennie dwie pary pociągów pospiesznych, idących z Tarnopola do Lwowa i z powrotem, po wojnie jedną parę i tę skasowano od kilku miesięcy. Kto się dziś dostać chce do Krakowa lub Warszawy, musi stracić na to 1½ dnia. Musi wyjechać o 8 rano zwykłym pociągiem i we Lwowie czekać na połączenie do kurjera od 12 w południe do 8 godziny wieczór. Poprzednio pociąg pospieszny wychodził z Tarnopola 2.55 pop. i był we Lwowie po 7 wiecz. — Skasowanie pospiesznego pociągu jest krzywdą dla mieszkańców miasta wojewódzkiego i tą drogą wołają tarnopolanie do lwowskiej Dyrekcji kolejowej o przywrócenie im pociągu pospiesznego.

Echa 3 Maja.

(Od naszego koresp.).

Bircza, w maju.

Rocznicę Konstytucji 3. Maja obchodziła Bircza. Rano odbyła się Msza św. w kościele, w czasie której wygłosił kazanie okolicznościowe wobec tłumnie zgromadzonej ludności wikary ks. Drybała. Po nabożeństwie uszykował się okazały pochód z liczną banderją na czele, który z pieśnią ruszył główną ulicą i rynkiem, poczem ustawił się przed placem targowym, gdzie wygłosił piękną przemowę p. St. Szuber. Na wszystkich prawie oknach znajdowały się nalepki, a z bardzo wielu domów powiewały chorągwie o barwach państwowych. W synagodze odbyło się również nabożeństwo, wobec reprezentantów władz i urzędów. Wieczorem odbył się wieczorek muzykalno-wokalny, który poprzedziło słowo wstępne, wygłoszone przez naczelnika sądu p. Kruszelnickiego, poczem nastąpiła gra solowa na skrzypcach p. Włodz. Zarzyckiego przy akompanjamencie p. Kruszelnickiej. Zakończono odegraniem sztuki Reuttówny pt. „Trzeci Maj". Sala duża była po brzegi wypełniona publicznością. **Argus.**

16-letni poławiacze zegarków.

(Od naszego korespondenta).

Skole, w maju.

Z końcem marca włamali się w mieście naszem nieznani sprawcy do sklepu zegarmistrzowskiego Bernarda Rottera i **skradli większą ilość zegarków, kolczyków i innej biżuterji wartości około 2 miljardy marek.**

Blisko miesiąc prowadził miejscowy posterunek P. P. gorączkowe poszukiwania za sprawcami i przed kilkoma dniami wpadł na trop sprawców. Są nimi Leon Toński i Józef Hleba, obaj 16-letni chłopcy, zam. w Skolem.

W śledztwie przyznali się do kradzieży, a cały łup znalazła policja ukryty w domu Hleby. Kosztowności zwrócono zegarmistrzowi, a obu złodziei oddano do sądu.

Jak się okazało mają oni na sumieniu nietylko tę kradzież, lecz kilka innych w Skolem i w Jaremczu.

List z Krynicy.

Jakie ulepszenia wprowadzono u nas. — Sezon zapowiada się dobrze. — Ceny są stosunkowo niewygórowane.

Krynica, w maju.

Jak co roku, tak i w roku bieżącym przed sezonem kąpielowym rozgłasza się o zdrojowiskach krajowych nieprawdziwe wersje, celem odstraszenia kuracjuszów od leczenia się w kraju. Plotki te dostają się do pism codziennych, wyrządzając krzywdę w pierwszym rzędzie chorym, a następnie zdrojowiskom naszym, którym przyznać należy, że czynią wszystko, aby pod względem urządzenia i komfortu zrównać się ze zdrojowiskami zagranicznemi.

Na pierwszy plan wśród zdrojowisk krajowych, dzięki inwestycjom rządowym wysuwa się Krynica, gdzie zaprowadzono wodociągi, założono piękne bulwary, zaprowadzono prócz sezonu letniego i sezon zimowy, a obecnie zarząd przystępuje do przeprowadzenia kanalizacji. Rozbudowa Krynicy, to dzieło dwóch wytrawnych inżynierów prof. Nadolskiego i dyr. Nowotarskiego.

W tym roku sezon zapowiada się wyjątkowo dobrze, zwłaszcza, że ceny mieszkań i utrzymania są przystępne. Ceny mieszkań jednoosobowych wynosić mają od 3—7 złp., ceny mieszkań 2-osobowych 4—10 złp. dziennie. (Mieszkanie wraz z kompletnem urządzeniem, obsługą, pościelą itd. Pokoje poddaszowe od 2—4 złp. za dobę).

Utrzymanie całodzienne (4 razy dziennie) 7—9 złp. Mieszkanie przeto wraz z utrzymaniem wynosi od osoby przeciętnie 10 do 14 złp. Ceny te są stosunkowo umiarkowane. Wszelkie wiadomości, jakoby mieszkanie wraz z utrzymaniem kosztowało w Krynicy 5—7 dolarów (tak!) dziennie, nie odpowiadają prawdzie. Takie pogłoski, jakoby Krynica była już zapełnioną i nie można było tam dostać mieszkań, są złośliwym wymysłem i mają na celu zachęcenie do wyjazdu za granicę. Jeżeli się uwzględni: koszta paszportu, kolei, wizy itd., to przekonamy się, że kuracjusz za połowę kosztów paszportu, może przez cały miesiąc mieszkać i żyć w zdrojowisku krajowem.

Z ziemi stanisławowskiej.

(Od naszego korespondenta).

Teatr im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie po bardzo udatnem wystawieniu „Sybiru" G. Zapolskiej, wprowadza na afisz nową premjerę, a to do skonałą komedję francuską Piotra Vebera pt.: „Bęben". W roli tytułowej wystąpi **pna Dahlkówna,** następnie zaś przypomni się tutejszej publiczności jej ulubieniec p. Pieracki, kreując jedną z głównych ról.

3. Maj w Chodorowie wypadł nadzwyczaj okazale. Rano odbyła się pobudka po ulicach miasta, zaś o godz. 10 odprawił ks. dziekan Klecan Mszę św. z kazaniem. Po Mszy ruszył pochód do Sokoła, gdzie odbył się uroczysty poranek z nader udatnym programem. W pochodzie imponowała banderja włościańska na koniach, prowadzona przez dr. Wiedipola, składająca się z włościan Kremerówki i Żyrawy. Wieczorem odegrało Kółko amatorskie w sali „Sokoła" dramat G. Zapolskiej pt.: „Tamten". Całe miasto było pięknie dekorowane.

W obronie „Victorji". Stanisławowski „Głos" w ostatnim swym numerze zaatakował miejscowy K. S. „Victorja" iż nieprawnie urządził zbiórkę na cele „Igrzysk Olimpijskich 1924". Jak się jednak okazało, „Victorja" miała odnośne pozwolenie i pieniądze złożyła za pokwitowaniem zaraz następnego dnia po zbiórce, na ręce prof. Dręgiewicza. Wierzymy, iż „Głos" polegał na fałszywych informacjach, lecz obecnie będzie się chyba starał naprawić wyrządzoną krzywdę.

Sport w Stanisławowie.

„Victorja"—„S. T. S." 0:0. Dnia 3 maja rozegrały te dwie młode drużyny zawody towarzyskie na boisku Kasy Oszczędności. Obydwa kluby składają się z graczy odpowiadających C. klasie; gracze jednak rokują przyszłość. Stanowczą przewagę miała „Victorja", jednak jej napad słabo orjentował się pod bramką przeciwnika, grzesząc również słabą celnością strzałów. Przy dłuższym treningu wady te powinny zniknąć. Sędziował uważnie p. Orwicz.

„Hakoach I." — „48 p. p." 0:3 (0:1). Match - rewanż powyższych drużyn przyniósł zasłużone zwycięstwo wojskowym, którzy wystawili bardzo ładny i wcale zgrany skład. Nic też dziwnego, że przewaga ich była aż nadto widoczna przez cały czas. Bramkarz wprawdzie bez treningu, lecz przytomny. W obronie celował Linkiewicz, pomoc pracowita, napad łomny, specjalnie zaś lewe skrzydło. „Hakoach" mało zgrany, lecz przedstawia się również wcale okazale. Gra wyjątkowo bez brutalności, w pierwszej połowie nieco nudna. Cornery 1:1. Sędziował bardzo dobrze p. Wilder.

Sokół I. (Stanisławów) — Kresy I. (Tarnopol) 2:1. Zawody o mistrzostwo klasy B, rozegrane w Stanisławowie na boisku Kasy Oszczędności. Rozmokłe boisko i deszcz nie pozwalały na rozwinięcie prawdziwie pięknej gry, jednakowoż widziało się szereg bardzo interesujących momentów. „Sokół" nie wykazał zbytniej przewagi, a decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył z karnego rzutu. Sędziował sumiennie dr. Kaufman.

Piędziesięciolecie gimnazjum w Złoczowie.

Piędziesiat lat minęło, jak w gimnazjum złoczowskiem rozpoczęto po raz pierwszy naukę i w ciągu tego **półwiekowego czasokresu** wydało ono **cały szereg ludzi pracujących z chlubą i pożytkiem dla społeczeństwa.**

Dla uczczenia 50-ciolecia istnienia tego Zakładu odbędzie się dnia 21 czerwca br. w Złoczowie **uroczysty obchód,** na który zaprasza się wszystkich abiturjentów i byłych uczniów Zakładu.

Jawcie się jak najliczniej dla zaznaczenia związku duchowego między Wami a Zakładem!

Program uroczystości będzie podany później, a obecnie uprasza się o zapodanie w jaknajkrótszym czasie na ręce p. Władysława Paulliego, prokuratora w Złoczowie obecnego miejsca zamieszkania, jakoteż stanowiska społecznego.

Czytajcie „Szczutka".

Aktorka, przynosząca nieszczęście.

Nowy Jork, w maju.

(f) Z początkiem bież. miesiąca zmarła tu **75-letnia aktorka Kate Claxton,** niegdyś jedna z **amerykańskich gwiazd teatralnych.** Karjera jej skończyła się jednak, gdy dwukrotnie podczas jej występów **wybuchł pożar w teatrze.** Miss Claxton w obu wypadkach zachowała się wprost po bohatersku. Raz, mimo szalejących dokoła płomieni, **wytrwała na scenie** około kwadransa i uratowała życie setkom osób, gdyż publiczność uspokojona jej postawą, wyszła w porządku z widowni i **obeszło się bez paniki,** któraby miała straszne skutki. Drugim razem znów uratowała z za kulis swego brata przytomnością umysłu z pośród płomieni. Jednak publiczność zaczęła ją uważać za **„pechowną"** i unikać, tak że Kate Claxton musiała opuścić scenę i **spędziła ostatnie dni w niedostatku.**



PRZEDSTAWIENIA W TEATRACH MIEJSKICH O GODZINIE 7.30 WIECZOREM.

Począwszy od dnia 15. b. m. przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynać się będą o godzinie 7.30 wieczorem.

TEATR WIELKI:

Czwortek 13 (o 7.30) „Dom otwarty" kom. Bałuckiego (wznowienie)

Piątek 16 (o 7.30) „Mazepa" występ Żelazowskiego.

Sobota 17 (o 3.30) „Dom otwarty" (dla młodzieży szkolnej).

Sobota 17 (o 7.30) „Panie Kochanku" (Uroczyste przedstawienie z powodu I-szych narodowych zawodów strzeleckich) 20 prc. zniżki.

TEATR MAŁY:

Czwartek 15 (o 7.30) „Myśl".

Piątek 16 (o 7.30) „Bęben".

Sobota 17 (o 7.30) „Myśl".

Niedziela 18 (o 7.30) „Bęben".

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 15 (o 7.30) „Zięć kawaler".

Piątek 16 (o 7.30) „Zięć kawaler".

Sobota 17 (o 7.30) „Madi".

Niedziela 18 (o 7.30) „Zięć kawaler".

*

Teatr „Bagatela" od soboty 3 maja br. „Rygorczum" bluetka. M-r Scott-Cleo de Merode — Ellyvone Robert. Tańce Monolaina. „Bywa i tak", farsa. Początek o godz. 8.30 w.



Giełda lwowska.

Lwów, 14. maja.

Kursa akcji niekotowanych naogół mocne. Zwyżkowały przy dużym popycie Brugger, Len, Olkusz, Gazy zach., Gazolina, Elektrownia n. S. Gazociągi, Jaworzno drobne. Wskutek znacznego zaofiarowania osłabiły się Gazy wsch. (początkowo 26 złp., przy końcu 23.75), Przeworsk. Zainteresowanie dość wielkie. Transakcje w kilkunastu gatunkach akcyj ożywione. Znacznie większe zapotrzebowanie w akcjach kotowanych. Kupowano w większej ilości Chodorowskie, Siersze g., Tespy, Ćmielów. Z akcji banko-

wych poszukiwano Bk hipoteczny, Przemysłowy i Ziem. kred. Akcje handlowe bez transakcji. Kursa silne. Walutu utrzymane naogół. Franki franc. nieco mocniejsze. Transakcje liczne. Tendencja dla akcji zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bk Hipot. 0.95, 0.98, 0.97. 0.96, Bk Przem. 0.61, 0.62, 0.63, Z. B. K. 0.22, 0.28, (0.20). Browary 10.75, 10.80, 11, Chodorów 7.30, 7.15, 7.25, 7.166, 7.20, 7, 7.10 7.18, 7.05, 6.90, Chybie 9, Gafota 0.50, Ćmielów 1.20 1.10, 1, 1.04 (1), Lokomotywy 0.85, 0.80, Oikos 4.60, 4.75, 4.65, Parowozy 0.61, 0.60, Nafta 0.78, P. Z. B. 0.1450, 0.15, Rakszawa 4.25, 4, 3.85, 3.80, Siersza cl. 0.56. Siersza górn. 7 7.40, 7.15, 7.35, 7.25, 7.10, 7.40, 7.20 Tchate 3, 7espy 7.40 7.50, 7.35, 7.45, Zieleniewski 15.50, 15.75.

SPROSTOWANIE.

W notowaniach z 13. b. m. opuszczono kurs akcji „Przeworsk" okazicielski zł 310.—.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Bk Ziemian 0.09, 0.10, 0.08, 0.09. Brugger 1, 0.98, 0.99, Elektr. n. S. 0.27, Gazy 25, 26, 25, 24.50, 24.75, 24.52, 24.10, 24, 25.75, Gazy zachod. 7, 7.20, 7.25, 7.15, 7.10, Gazolina 1.92, 1.95, 1.94, 1.95, Gazociągi 0.30, 0.32, Jaworzno (100) 30 (25) 33, 32.50, 32.75, 32, 32.25 (dr.) 36, 35.75, 36, Len 1.35, z przedpł. 1.95, 1.90, Nobel 2.50, 2.25, Olkusz 0.58, 0.60, 0.63, 0.64, 0.65, 0.66, Przeworsk im. 265, Schön 121, 120, Węglówki 0.03°/₀, 0.04.

Giełda zbożowa.

Lwów, 14. maja.

W ruchu giełdowym i pozagiełdowym zupełna stagnacja. Bardzo silna podaż przy zupełnym braku popytu. Sporadyczna transakcja w życie. Tendencja utrzymana. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 19 do 20.25, Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.50 do 12.50, Żyto małopolskie 65/66 10.25 do 11, Jęczmień małopolski browarniany 11.50 do 12, Jęczmień małopolski przemiałowy 10 do 10.50, Owies małopolski 44/45 ex 1923 11.50 do 12.50.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez początku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda warszawska

Warszawa. (PAT.). Notowania z 14. maja. Gotówka: Dolary 5.18, 5.21, 5.16, funty szterl. 22.65, 22.63, 22.44. Czeki: Belgja 25.50, 25.40, 25.52, 25.28, Holandja 194, 194.97, 193.03, Londyn 22.62, 22.69, 22.56, Nowy Jork 5.18½, 5.18, 5.21, 5.16, Paryż 30.20, 30.35, 30.05. Praga 15.25, 15.32, 15.18, Szwajcarja 91.85, 92.30, 91.40, Wiedeń 7.32½, 7.35, 7.28, Włochy 23.10, 23.20, 23. Bony złote z.70, 0.75, 8% pożyczka 8, Miljonówka 0.50, 0.40. Pożyczka dolarowa 2.75, 2.95.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, (PAT.). Notowania z 14. maja. Holandja 211¼, Nowy Jork 564½, Londyn 24.67. Paryż 32.30, Medjolan 25.10, Praga 16.55. Budapeszt 0.0060. Bukareszt 2.85, Belgrad 7, Sofia 4.10, Wiedeń 0.0079¼.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 14. maja.

Dziś w dalszym ciągu tendencja chwiejną, ceny zmieniają się o 30—40 tys. przy dolarach. Obrót średni. Dolary amer. 9390—9400 tys., dolary kanad. 8800—9000 tys., kor. czeskie 270—272 tys., leje 46500—47000, franki franc. 590—6000 tys., franki szwajc. 1700—1800, funty szt. 40—41 m. Złoto: 20 kor. 40—41 m., 20 frk. 38—39 m., 20 mrk. 46½—47½ m., 10 rubl. 50—51 m. Srebro: kor. austr. 680—700 tys., 5 kor. 3400—3600 tys., floreny 1700—1800 tys., ruble 3000—3180 tys., kopiejki za rubel 1200—1300 tys.

Nowa zbrodnia a la Landru.

TAJEMNICZY PAKIET W GARDEROBIE KOLEJOWEJ SZERZY ZABÓJCZĄ WOŃ. — STRASZNE ODKRYCIE. — POĆWIARTOWANE CIAŁO KOBIECE W KOMINKU. — TŁUM KOBIET CHCIAŁ ZLINCZOWAĆ MORDERCĘ.

Londyn, w maju.

(+). Policja tutejsza zajmuje się **potworną niezwykle aferą kryminalną:** W garderobie dworca kolejowego Waterloo jakiś mężczyzna przed kilku dniami złożył pakiet w przechowanie, mówiąc, że niebawem zgłosi się po niego. Jednakże dzień za dniem mijał, a nieznajomy nie zjawiał się, natomiast **pakiet począł wydzielać tak nieznośny i przykry fetor,** że musiano wezwać policję w przypuszczeniu, że chodzi tu o zbrodnię. Istotnie po otwarciu znaleziono w pakiecie

porąbany na drobne kawałki korpus ludzki, strzępy odzieży i nóż rzeźnicki.

Detektywi czuwali teraz bez przerwy w garderobie i gdy ów nieznajomy wreszcie przybył odebrać pakunek, **ujęli go.** Był to 40-letni kupiec **Patryk Mahon.**

Niemal równocześnie w modnej miejscowości kąpielowej Eastbourne w kominku pewnej willi znaleziono

poćwiartowane ciało kobiece bez głowy

zapakowane w kilku blaszanych puszkach. Straszniej operacji krajania dokonała widocznie jakaś niezwykle wprawna ręka, **gdyż ciało było pocięte wedle wszelkich zasad anatomji.**

Niezwłocznie sprowadzono Mahona do Eastbourne, by go **skonfrontować ze szczątkami ofiary.** W pokoju, w którym **panował okropny zaduch rozkładu,** nawet policjanci **bliscy byli zemdlenia.** Mahon na widok porozrzucanych w kominku zwłok **zbladł i próbował zakryć twarz rękami, okutemi w kajdany.**

Przy wyjściu, ludność Eastbourne **usiłowała go zlinczować.** Zwłaszcza kobiety rzuciły się gromadnie na auto, w którem wieziono Mahona, tak, że policja z trudem zdołała go obronić przed samosądem.

Na miejsce zbrodni sprowadzono **10 psów policyjnych** i wyjęto podłogę we wszystkich pokojach willi w przypuszczeniu, że Mahon ma na sumieniu więcej ofiar. Wykryto też, że zamordowana kantorzystka Emilja Kaye miała oszczędności dość znaczne, które zdaje się pchnęły zbrodniarza do mordu.

Budowa nowych linij kolejowych w Polsce.

SPRAWĘ TĘ ROZPATRZY PAŃSTWOWA RADA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA.

Warszawa, 14. maja. (X) W dniu 21. maja odbędzie się posiedzenie **państwowej rady przemysłowo-handlowej,** w którem wezmą udział **wszyscy byli ministrowie przemysłu i handlu,** oraz przedstawiciele związków gospodarczych. Rada zastanawiać się będzie nad zagadnieniem **naszej zdolności przewozowej,** przyjmie do wiadomości sprawozdanie komitetu celnego, rozpatrzy sprawę **rozbudowy portu morskiego w Gdyni,** oraz sprawę **budowy nowych linii kolejowych w Polsce.**

Zapraszamy niniejszem interesowanych sprawą projektu monopolu spirytusowego, którzy osobiście nie otrzymali zaproszenia, na zebranie, które odbędzie się we czwartek, dnia 15. maja br. o godzinie 5. popołudniu w sali Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie.

Małopolskie Gremjum fabrykantów wódek i likierów we Lwowie.
Herman Teicher, sekretarz.
Eugenjusz Bojarski, prezes.



Lwów, 14 maja.

Walka z gruźlicą we Lwowie. Towarzystwo walki z gruźlicą we Lwowie ogłosiło sprawozdanie **za kwiecień.** Ze sprawozdania tego wynika, że w miesiącu tym udzielono w przychodni Towarzystwa przy ul. Lindego podczas 21 dni ordynacyjnych 236 porad lekarskich, w tem leczono 120 dawnych chorych, nowych przyjęto 116. Zabiegów lekarskich wykonano 956. Wywiadowczynie odwiedziły w domu 130 chorych. W laboratorjum wykonano 36 badań. W sanatorjum na Hołosku leczono 21 chorych przez 495 dni leczenia. Czynnych lekarzy w Tow. było 8. Obrót kasowy w tymże miesiącu wynosił 6,855.115.000 mkp.

Zbiórka uliczna na dochód budowy pomnika „Orląt" na Technice odbędzie się w sobotę dnia 17 maja.

Posiedzenie członków Sekcji zakładów prywatnych Lw. Koła TNSW. (dyrektorów, uczących i właścicieli) odbędzie się 15 bm. o godz. 7.30 w sali fizyki I. gimn. mat.-przyrodniczego z porządkiem obrad: 1) Nowy regulamin. 2) Wybór Zarządu. 3) Wnioski i interpelacje.

III. pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 19 maja o 5-tej popoł. w sali posiedzeń Izby.

Zjazd koleżeński abiturjentów z r. 1914 klasy VIII. B., (gminy im. Śniadeckiego) gimnazjum VIII. we Lwowie, odbędzie się dnia 29 czerwca br. Podpisany, b. ostatni wójt gminy, prosi Kolegów o zgłoszenie swych adresów. Edward Rumun, ul. Krasińskiego 16.

Zarząd państwowego zakładu zdrojowego w Krynicy podaje do wiadomości, że z dniem 15 bm. otwiera sezon letni kąpieli mineralnych borowinowych oraz zakład hydropatyczny.

Komitet Budowy II-go Domu Techników we Lwowie składa gorące podziękowanie wszystkim Tym P. T. Instytucjom i Osobom, które swą pomocą i ofiarnością przyczyniły się do urządzenia rautu w dniu 10 bm. na rzecz Budowy II. Domu Techników — a w szczególności: Wydziałowi Kasyna Miejskiego i Koła lit. art. za bezinteresowne oddanie sal Kasyna na raut. P. Konstantynowiczowej za pełną troskliwości pomoc i opiekę nad urządzeniem rautu — oraz licznym paniom za łaskawą pomoc i ofiarowane na bufet rautu dary. Panu pułk. Redmerowi i P. wicepres. Stahlowi za łaskawe użyczenia koni Komitetowi.

Łątki lwowskie zdobyły cały Lwów. Przedstawienie stale wysprzedane, że zaś znowu znaczna liczba amatorów humoru i satyry odeszła z niczem od kasy, Łątki jeszcze dwa razy ukażą się na miniaturowej scenie w Kasynie oficerskiem: we czwartek i piątek bieżącego tygodnia nieodwołalnie po raz ostatni.

Przedstawienia popularne. W niedzielę 18 bm. w Teatrze Wielkim komedja Bałuckiego „Dom otwarty". Początek o 3.30 popoł. Bilety do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2, zaś w dniu przedstawienia w Kasie Teatru Wielkiego.

Kurs modniarstwa w Sokole II. Sokół II. urządza pod kierownictwem fachowej siły dwumiesięczny kurs modniarstwa dla członków i ich rodzin. Pragnący wziąć udział w kursie, zgłoszą się w dniach najbliższych w Sekretarjacie Towarzystwa, Kętrzyńskiego 32 od godziny 7 wieczorem. Liczba uczestników ograniczona.

(?) **Oszust „cukrowy" Roman Kozłowski przed sądem.** Rozprawa przeciw osławionemu oszustowi cukrowemu Romanowi Kozłowskiemu, który naciągnął we Lwowie i na prowincji, a nawet w Rumunji, szereg osób na miljardowe sumy, przyczem podawał się m. in. za „sekretarza wojewody Grabowskiego", zacznie się w sądzie przy ul. Batorego na II. sali dnia 30 bm.

(h) **Ujęcie złodzieja.** Za kradzież pokostu wart. 300 milj. na szkodę fabryki Blumenfelda aresztowano Onyszaka Konstantyna, który przyznał się do popełnienia kradzieży.



Przewiezienie zwłok Słowackiego. W krakowskiem Tow. Sztuk Pięknych odbyło się posiedzenie, na którem wyłoniono Komitet dla zajęcia się sprawą przewiezienia zwłok Słowackiego do Krakowa.

Po uskutecznionej naprawie mostu na Racie podjęty został z dniem 13-go maja br. ogólny ruch na odcinku Sapieżanka-Krystynopol linji Sapieżanka-Włodzimierz Wołyński.



Srebrny puhar premjera na Olimpjadę. Premjer Grabski ofiarował imieniem rządu puhar srebrny na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie we Francji, które odbędą się w czerwcu. Puhar zawiezie polska delegacja Olimpijska.

(f) **Aha!..** Praskie „Lidove Listy" piszą: Pewien były zwrotniczy przy kolei, biedny niegdyś jak mysz kościelna, obecnie członek partji socjal. i wiceprezydent sejmu czeskiego, wydał przed kilku dniami córkę za mąż, dając zięciowi **pół** miljona koron czeskich w posagu...

11.000 zakazanych zabiegów operacyjnych. W Berlinie rozpocznie się wkrótce proces aptekarza Pawła Heisera, oskarżonego o masowe spędzanie płodu. Jegomość ten w ciągu 4 lat dokonał przeszło 11.000 takich niedozwolonych zabiegów. W roli świadków zasiedzie kilkaset kobiet z różnych warstw społecznych, byłych klijentek Heisera.

Uniwersytet w Salonikach. Jak donoszą z Aten, rząd grecki postanowił otworzyć uniwersytet w Salonikach.

Skarga kasacyjna 13 oskarżonych w procesie kijowskim została odrzucona przez sąd najwyższy w Kijowie.

PELLETIER D'OISY w HANOI.

Paryż. (Tel. G. P.) Lotnik Pelletier D'Oisy opuściwszy Saison o godz. 7.20 rano przybył do Hanoi o godz. 14.40., zrobiwszy **1300 klm. drogi mimo burzy.** Ludność oraz władze miejscowe przyjęły entuzjastycznie lotnika, który przebył już **14.300 klm. drogi** w 12-tu etapach w ciągu 20 dni.

—o—

ROZMOWY TELEFONICZNE MIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14 maja. (X) **Między Łotwą a Polską** zostaną wprowadzone **rozmowy telefoniczne.** Na razie rozmawiać będzie mogła stacja w Turmoncie, Semgale, Dzwińsk Ryga.

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINJI MOSKWA — ODESSA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 14 maja. (X) W uzupełnieniu wiadomości **o katastrofie pociągu nr. 8**, który po raz pierwszy począł kursować **między Moskwą a Odessą**, dowiadujemy się, iż katastrofa ta była poważniejsza, aniżeli ją przedstawiono. Pociąg ten tzw. „pierwomajowy" **poświącony był kultowi Lenina**, co odbywało się przy pomocy obrazów i fotografji Lenina, umieszczonych na wagonach. **Pociąg spadł z nasypu kolejowego skutkiem rozkręcenia szyn.** Wielu podróżnych zmarło, między innymi **wybitniejsi dygnitarze sowieccy.**

§ 19.

Otrzymujemy następujące sprostowanie:

Na podstawie §. 19. ustawy prasowej upraszam o zamieszczenie następującego sprostowania, dotyczącego dwóch artykułów w Szan. Piśmie z dnia 12 i 14 bm. w sprawie rzekomej mojej niefachowości, wzgl. nadużyć, popełnianych przezemnie przy dostawach wojskowych na terenie DOK. Przemyśl.

Autorowie wspomnianych artykułów, występując przeciw mnie na pozór „w interesie dobra publicznego", w gruncie rzeczy zaś w interesie czysto prywatnym, z całym szeregiem zarzutów, ukrywają się pod maską anonimu, oczywiście tylko z tego powodu, ponieważ nie mają odwagi pod niezgodne z prawdą informacje położyć otwarcie i z pełnem poczuciem osobistej odpowiedzialności swoje nazwiska.

Zarzut tego rodzaju, jakobym był dostawcą niefachowym, nie umiejącym odróżnić słomy od siana" — jest najkompletniej nieuzasadniony. Jedynie miarodajną opinję o moich kwalifikacjach fachowych wydać może Intendantura D. O. K. Lwów, której dostawcą jestem od szeregu lat bez przerwy, Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie i Związek kupców zbożowych we Lwowie.

Nieprawdą jest, jakobym miał w Przemyślu podwójne magazyny i przy ich pomocy popełniał oszukańcze manipulacje na szkodę Skarbu Państwa. — Prawdą jest, że wszelkie moje zapasy towarowe mieszczą się jedynie i wyłącznie w magazynach wojskowych.

Nieprawdą jest, jakobym przy dostawach pobierał ceny o 2% niższe od cen detalicznego rynku lwowskiego i to za towar najgorszej jakości. Prawdą jest, że towar dostarczany przezemnie, uznany przez komisję odbiorczą D. O. K. Przemyśl, jako towar pierwszorzędnej jakości, pobieram ceny o 10% niższe od cen hurtowego rynku lwowskiego. Ceny moich dostaw, w stosunku do dostaw poprzednich na terenie DOK. Przemyśl — są około 30 prc. niższe.

Na poparcie tych argumentów służyć mogą kwity i księgi D. O. K. Przemyśl i Lwów.

Pozostałych zarzutów natury osobistej, dotyczących „hulaszczego życia moich synów" itp. — nie myślę odpierać, ponieważ wynikają one jedynie z braku istotnych zarzutów realnych i dla każdego znającego mnie i moja rodzinę jasnym jest ich charakter.

Dziękując uprzejmie za zamieszczenie powyższego sprostowania, które przesyłam jedynie celem obrony naruszonej czci mojej i celem uspokojenia opinji publicznej — kreślę się z głębokim szacunkiem

Bernard Kuflik

Dom handlowy, Lwów, Kleparowska 6.

„Pan zabiłeś mego brata!"

NIEMIŁA PRZYGODA SĘDZIEGO W GOLARNI.

(Do ilustracji tytułowej).

N. Jork, w maju. (f). Niełada strachu najadł się tutejszy sędzia **Stickel**, wszedłszy do fryzjerni, aby się ogolić. Fryzjer-murzyn na jego widok porzucił gościa, któremu właśnie skrobał brodę i z **podniesioną brzytwą doskoczył do sędziego, wołając:**

— To pan **skazałeś na śmierć mego brata, Billa Battle!**

Przerażony sędzia chciał uciekać, lecz wstrzymały go dalsze słowa murzyna:

— **I dobrześ pan zrobił, bo to był skończony gałgan!**

Sędzia, ochłonąwszy, wolał jednak czemprędzej wyjść choć nieogolony i udać się do innego fryzjera, aniżeli narazić się na powtórzenie końcowej sceny z „Historji przystanku tramwajowego".

Narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

Szczegółowy program uroczystości.

Lwów 14. maja.

Dnia 16. maja 1921. Przyjazd członków komitetu warszawskiego. Próbne strzelanie o godz. 8. Godz. 17: Zawody piłki nożnej 19 p. p. i 5 p. a. p. na boisku sportowem 19 p. p (Cytadela). Godz. 20: Zebranie towarzyskie w sali Tow. Strzeleckiego, (Kurkowa).

Dnia 17. maja. Godz. 8·30 msza polowa na strzelnicy garnizonowej przy ul. Kleparowskiej z kazaniem ks. majora Truszkowskiego, poczem przywitanie gości i zawodników przez prezesa p. Bielskiego. Godz. 9·30 rozpoczęcie zawodów, co oznajmi wystrzał z moździerza. Strzelanie o mistrzostwo Lwowa. Godz. 19 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim („Panie Kochanku") ogólna zniżka 20 p. c. **Dnia 18 maja** (drugi dzień zawodów). Od godz. 8—14 dalszy ciąg strzelania. Godz. 16 koncerty muzyk wojskowych na Placu Targów Wschodnich i produkcje chóru „Echa". Wstęp bezpłatny. Dobrowolne datki na T. S. L. Godz. 20: zebranie towarzyskie w Kasynie oficerskiem przy ul. Fredry.

Dnia 19 maja (trzeci dzień zawodów). Od godz. 8—14 dalszy ciąg i zakończenie strzelania. Godz. 18 uroczyste wręczenie nagród i dyplomów na boisku **sportowem 19 p. p. (Cytadela). Godz. 21 raut** w ratuszu. Wstęp za zaproszeniami, względnie za okazaniem legitymacji dla zawodników (kolor różowy).

W najbliższych dniach przybędzie reprezentant rządu. Szczegóły przyjęcia będą ogłoszone. Dnia 15 b. m. od godz. 14 funkcjonuje **na dworcu głównym** biuro informacyjne dla przyjezdnych, zawodników i gości, gdzie każdy przybywający otrzyma odpowiednie legitymacje, instrukcje, program i w razie potrzeby kwatery. Także do nabycia plan miasta Lwowa. W d. 17, 18 i 19 maja i popołudniu urzędować będzie w Ognisku Oficerskiem (ul. Fredry 1), tudzież w lokalu Strzelnicy miejskiej przy ul. Kurkowej, pogotowie sekcji rozrywek.

Pomyślny wynik próbnego strzelania.

Strzelanie klasyfikacyjne 43 oficerów i szeregowych D. O. K. VI, którzy biorą udział w zawodach, odbyło się w poniedziałek z wynikiem bardzo pomyślnym. Według regulaminu, miało się osiągnąć 70 punktów; prawie wszyscy osiągnęli wyżej 100 punktów, a por. Kowalczewski miał razem 147 punktów. Wynik ten świadczy o wielkiej zdolności zawodników i gdyby przebieg zawodów przyniósł ten sam rezultat, będzie to chlubą tych pierwszych zawodów narodowych.

Z sali sądowej.

Senzacyjny proces truciciela żony.

Przed rozprawą Rudolfa Kellera.

SENZACYJNY MORD ZE STYCZNIA BR. — CO WYKAZAŁA SEKCJA ZWŁOK I CHEMICZNY ROZBIÓR ŻOŁĄDKA I JELIT OFIARY? — WYNIKI DOCHODZEŃ POLICYJNYCH I SĄDOWYCH. — JAK TŁUMACZY SIĘ ZBRODNIARZ? — ZEMSTA ZA ZDRADĘ MAŁŻEŃSKĄ, CZY USUNIĘCIE NIEWYGODNEJ PRZESZKODY W ZDOBYCIU DOLARÓW. — KILKAKROTNE ZAMACHY MORDERCZE.

Lwów, 15. maja.

(h) Za parę dni zasiądzie na ławie oskarżonych w lwowskim sądzie karnym przy ul. Batorego morderca Rudolf Keller, który otruł żonę swą Franciszkę 27. stycznia br. w mieszkaniu przy ul. Na Bajkach. Ze względu na zainteresowanie, jakie podówczas wywołała ta sprawa, przypominamy pokrótce

przebieg bestjalskiego mordu

ustalony już wynikiem ścisłych przeprowadzonych przez sąd dochodzeń.

1. lutego br. zawiadomiony został Komisarjat VI. P. P., że w domu przy ul. Na Bajkach 25 **zmarła po zażyciu jakiegoś proszku 35 lat licząca Franciszka Kellerowa.** Ponieważ zaczęły krążyć pogłoski, że została ona otruta,

przeprowadzono sekcję zwłok,

a nadto żołądek wraz z treścią, część jelit, wątrobę i śledzionę oddano do badania chemicznego. Badanie to wykazało ponad wszelką wątpliwość

obecność w organiźmie zmarłej silnej trucizny, a mianowicie strychniny

w ilości stosunkowo znacznej.

Na podstawie tego badania oraz sekcji zwłok orzekli znawcy-lekarze, że **Kellerowa zmarła śmiercią gwałtowną** — wskutek otrucia strychniną.

Dochodzenia policyjne oraz śledztwo wstępne ustaliły, że

otrucia denatki dokonał mąż jej Rudolf.

Ten początkowo wypierał się czynu, następnie jednak przyznał się **w zupełności do winy** i twierdził, że z żoną wziął ślub w r. 1911 i do maja 1923 wierzył w jej wierność małżeńską. Dopiero od tego czasu **zaczął podejrzewać, że żona**

zdradza go z jakimś Bułgarem Barsukanowem.

Wtedy postanowił opuścić Lwów i udać się do Czech, pozbywszy tu mieszkanie i meble, na co żona zgodzić się nie chciała. Z powodu zdrady małż., zrodziła się w nim myśl, albo żonę wraz z **kochankiem**

zastrzelić, albo otruć,

a potem sobie życie odebrać. W tym celu wystarał się u swego znajomego Michalskiego o strychninę którą wsypał do papierka używanego do przechowywania proszków, a następnie papierek ten **schował w nocnej szafce żony**, wiedząc dobrze o tem, że ona **cierpiąc na ból głowy tam przechowuje aspirynę.** Rachuby nie zawiodły go, albowiem w dniu krytycznym, żona, poczuwszy ból głowy,

sięgnęła po ów fatalny proszek

i spożyła strychninę.

Keller twierdzi, że **zbrodni dokonał wyłącznie z zazdrości.**

Okazało się to w ciągu dochodzeń nieprawdą. Świadkowie bowiem zeznali, że **obchodzenie się Kellera z żoną w ostatnich latach było bardzo złe.** Ustawicznie skarżyła się ona na to, że **mąż ją zaniedbuje, że nie daje jej pieniędzy na utrzymanie, bije ją**, a nawet raz ciężko zranił ją w szyję talerzem. Stwierdzono dalej, że K. przez dłuższy czas z żoną nie mieszkał i nie dawał jej nawet znaku życia, a przez kilka tygodni mieszkał z ulicznicą. Napisał nawet raz do żony list, oznajmiając, że **„pozostawia jej wolne ręce", i że**

„może sobie bujać, tak, jak on, po świecie".

Z całą świadomością tego, że jest wenerycznie chory, zaraził żonę syfilisem. Świadkowie stwierdzają dalej, że rzekomy żal i rozpacz po zgonie żony — były udane i obłudne i charakteryzują go, jako lichy charakter, blagiera, porywczego i lekkomyślnego rozpustnika, podczas, gdy **żona miała być uczciwą, pracowitą i dobrą kobietą.**

W ostatnim czasie usiłując uśpić czujność żony, stał się czułym i łagodnym, a równocześnie

planował skrytobójczy mord.

Kilkakrotnie przed zgonem denatka skarżyła się wobec sąsiadów, że przy spożywaniu różnych potraw, **spostrzegała dziwne zmiany, wskazujące na szkodliwe dla zdrowia domieszki.** Znajomi ostrzegali ją nawet, by nie jadła potraw, których wpierw nie jadł mąż.

Zjadłszy pewnego razu na obiad **kapustę, zostawiła część jej na ko-**

lacje, a gdy wieczorem zaczęła ją jeść,

zauważyła w niej dziwny smak, apteczny aromat oraz jakąś białą domieszkę, tak, że jedzenie musiała odłożyć. Raz przy spożywaniu pierogów znalazła kawałek szkła, który ledwo zdołała wykrztusić.

To wszystko dowodzi, że Keller z pełnem wyrafinowaniem zmierzał do wykonania zbrodni. Zeznają wprawdzie świadkowie, że śp. Kellerowa zawierała często w kinie lub na wieczorkach przelotne znajomości, ale te nie miały erotycznego podkładu, a Keller, który owych młodych ludzi przyjmował u siebie w domu, mógł im poprostu wzbronić przystępu do żony.

Zbrodniarz nie okazuje obecnie w więzieniu żadnej skruchy. Do **rozprawy zawezwanych będzie kilkunastu świadków.**

Skargi emerytów.

Z kół emerytów otrzymujemy następujące uwagi:

Starszych emerytów Polaków pokrzywdzonych, jak wiadomo, nie tylko materjalnie, lecz i moralnie, zaliczając ich do kategorji obywateli II-giej klasy.

Umotywowano to tem, że ci emeryci wysługiwali się wrogom. Jest to fałsz!

Większość urzędników naszych służyła państwom zaborczym. To prawda. Ale jak byśmy dziś wyglądali, gdybyśmy tych urzędników nie mieli? Czy byłoby lepiej, gdybyśmy nie wstępowali w b. Galicji do urzędów. Przecież miejsca te **zajęliby z konieczności Czesi i Niemcy,** jak za dawnych czasów Bachowskich!

Emeryci, którzy służyli Państwu polskiemu 5 lat, otrzymali wedle nowej ustawy trzy razy większą emeryturę, aniżeli emeryci z lat dawnych, przyczem nie zaliczono im studjów akademickich. W ten sposób owe słynne 75% zredukowane zostały na 40%!...

Dział ekonomiczny.

POŚREDNICY I PRZETWÓRCY ROBIĄ DROŻYZNĘ.

Ustalono, że dla szeregu produktów jak pieczywo, słonina, kiełbasa, drożyzna jest wynikiem zwiększenia się zysku pośredników i przemysłu przetwórczego. Tak np. stosunek cen hurtowych trzody chlewnej do mięsa wieprzowego i kiełbasy wynosił przed wojną 100:120:125, obecnie wynosi — 100:145:180.

*

Nowy miljon dolarów. W ostatnim tygodniu istnienia PKKP. zapas walut zwiększył się z górą o 1 miljon dolarów. Zapas walut z d. 27 kwietnia wynosił brutto 130 milj. zł., netto 111 milj. Skarb państwa miał na rachunku żyrowym z górą 50 milj. zł.

WDOWA PO STAROŚCIE

(Kochanowskiego 33, parter, ganek.) Osoba najlepszego towarzystwa, ociemniała, staruszka 83-letnia, znajduje się w ostatniej nędzy. Datki przyjmuje redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.

Potworna zbrodnia przemytników.

ŁAŃCUCH NA SZYJI I GWÓŹDZIE W GŁOWIE.

Graz, w maju.

(f). W pobliżu granicy jugosłowiańskiej rybacy, których uwagę zwróciły krążące w pewnem miejscu tłumy wron i kruków, ze zgrozą ujrzeli nad rzeką, napół zagrzebane w piasku zwłoki męskie w stanie rozkładu.

Na nieszczęśliwym spełniono ohydną zbrodnię, gdyż na szyji jego widniał

łańcuch, którym go uduszono.

Gdy chciano zdjąć czapkę wojskową, którą trup miał na głowie, przekonano się, że mordercy

przybili ją ośmiorma gwoździami do czaszki.

Trupa trudno było rozpoznać, jednak prawdopodobnie jest to pewien **strażnik graniczny,** którego widocznie **przemytnicy z zemsty w tak okrutny sposób zabili.**

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

PRZYJMUJĘ nadal wpisy na kurs kroju i szycia: „Jolanda", Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 4584-8

Małżeństwa

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie chcecie wstąpić w związek małżeński udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marciaka w Przemyślu, Popielów 10. Fotografje i podwójne znaczki pocztowe przysłać. Prospekty gratis. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogaci i mniej zamożni mogą znaleźć szczęście. Dyskrecja ścisła. Setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. 4602

Kupno, sprzedaż, zamiana

SPRZEDAM pianino bardzo dobre. Krömerowa, Piekarska 3. 4672-3

SPRZEDAM próżne skrzynie. F. Moszkowicz, Kołłątaja 2. 4672-3

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy najstarszy Biedermeier przepiękny okaz świeżo odnowiony okazyjnie do nabycia. Krasickich 20/II, p. przy schodach od 3—4. 2737

BIURKA MĘSKIE i damskie, biblioteka, stoły, srebro, obrazy etc. sprzedam Sapiehy 5a I. p. przez ganek. 4656-3

Posady i praca

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361, poleca: Francuski rodowite, nauczycieli, nauczycielki, bony, pielęgniarki niemowląt, zarządczynie, klucznice, kucharzy, kucharki, oficjalistów gospodarczych, służbę wszystkich zawodów. 4679-4

ADWOKAT Dr. Lorenz Rubel w Horocence poszukuje rutynowanego z praktyką prowincjonalną obznajomionego koncypienta z dniem 1. czerwca br. Uprasza się o rychłe nadesłanie ofert z zapodaniem potrzebnych danych i warunków. 4555-3

POSZUKIWANY pierwszorzędny fachowiec z branży kolonjalnej jako akwizytor miejscowy. Pierwszorzędna siła zechce zapodać warunki zapłaty i wszelkie szczegóły pod „Energja" do Biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 4659

Mieszkania, lokale, sklepy

POKÓJ elegancko umeblowany, śródmieście, największy komfort, wygody, dam zamożnym. Wiadomość: Pralnia, Fredry 6. 4575

Rozmaite

NIEMIRÓW ZDRÓJ. Pokoje umeblowane bez pościeli od lipca do wynajęcia. Słoneczne leśne położenie. Wiadomość Lwów, Obertyńska 8, drzwi 9. 4649-3

Domy fabryczne, większy objekt, nowy, całkowicie wolny, z większym obszarem ziemi, tor kolejowy, dzielnica przemysłowa, **do sprzedania.**

Zgłoszenia pod „PRZEMYSŁ", Biuro dzienników Buchstaba. 4674

W centrali

PONCZOCH

J. PFAU, Rynek 19

najtaniej 4670

bo wchód przez sień.

WAŻNE DLA P. T. SPORTOWCÓW! ROWERY, ramy, węże, kierownice, widełka, pompy oraz wszelkie przybory do tychże. **TRYCYKLE** dziecinne pol ca tanio tylko firma **Jakób Rosenman,** Lwów, Akademicka 26. — Telef. 19-6 i Własny warsztat mechaniczny. Prowincję załatwia się natychmiast. 42.0

KONKURS.

Posada sekretarza (-ki)

biura gł. T. O. N. we Lwowie, ul. Kopalnicka 6, z uposażeniem X grupy urzędników państwowych do objęcia od 1. czerwca 1924.

Podania ukwalifikowanych kandydatów przyjmuje się do 21. maja 1924.

Lwów, 1. maja 1924.

Prezes:

Czerwiński m. p.

MASZYNY do drutu i gwoździ

Transmisje, remont maszyn — poleca

Fabryka Maszyn B-cia Steinberg i S-ka

Warszawa, Wronia 80.

Gazownia miejska w Jarosławiu

sprzeda z wolnej ręki

I KOCIOŁ PAROWY

firmy

Fitzner Gamper płomienno rurkowy stojący 40 m² pow. o rzew. 8—10 atmosf. ciś. Kompletny z uzbrojeniem. Oferty należy wnosić do Zarządu Gazowni miejskiej w Jarosławiu.

PIOTR MIKOLASCH i SKA

Lwów, Pasaż Mikolascha

Wytwórnia farb, lakierów i kitu. — Skład pokostu, art. techn. i gospod.

poleca 46..

PASY SKÓRZANE WIELBŁĄDZIE KUNZA i BALATO.

PRZETARG.

Rejonowy Zakład Gospodarczy Tarnopol czas. Złoczów **sprzeda** w drodze **nieograniczonego przetargu publicznego:**

13.000 kg. szmat z materjałów krajowych (koce, bluzy, spodnie, czapki i owijacze);

14 kg. szmat drelichowych;
323.750 kg. brezentowych;
463.200 kg. jutowych;
483.500 kg. papierowych;
71.000 kg. parcianych.
5.000 kg. odpadków filcowych;
11.800 kg. odpadków stali
1,556.990 kg. odpadków żelaznych;
2.044.000 kg. odpadków blachy żelaznej;
5.000 kg odpadków mosiężnych.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem „Oferta" na zakupno odpadków należy składać w Kierownictwie Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Złoczowie do dnia 2. czerwca br. włącznie. — Przetarg odbędzie się dnia 3. czerwca br. o godz. 9.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadjum z Kom. Gosp. powyższego Zakładu w wysokości 5% wartości ofertowej ceny.

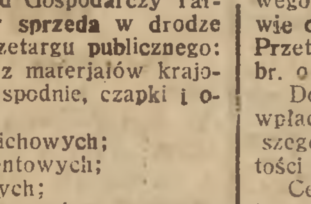
Ceny winne być podane za 1 kg. każdego rodzaju szmat lub odpadków z zobowiązaniem zabrania tychże w ciągu trzech dni od daty sprzedaży, z równoczesnem wpłaceniem całej należytości kupna.

Odpadki oglądać można codziennie w godzinach od 13—15.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty na poszczególne tylko gatunki dopuszczalne.

4642 Rejonowy Zakład Gospodarczy Tarnopol czas. Złoczów.

Czytajcie Szczutka!



Tajemnica

delikatnej czystej twarzy, różowego młodzieńczo świeżego wyglądu, białej, aksamitnej miękkiej skóry, olśniewającej pięknej cery polega na codziennem używaniu

mydła Księdza Kneippa.

Żądać wszędzie! Prawdziwe tylko z podpisem: *R. Włodarski.*

Jeneralne Przedstawicielstwo:

Dom Handlowy „Korona", Warszawa, Marszałkowska 139.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejsca zastrzeżonem, ogłoszenie osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7,100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7,500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10,000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI